

Na kolonii w Pogorzelicy

Przez dwa wakacyjne tygodnie, od 1 do 14 lipca br., kilkudziesięcioosobowa grupa dzieci z naszej parafii przebywała na kolonii w Pogorzelicy, której głównym organizatorem był ks. Leszek Woźny. Zapytaliśmy uczestników, jak minął im czas pobytu nad morzem. Oto co nam powiedzieli:

Kasia Jakubek

Mieszkaliśmy w ośrodku kolonijnym „Cis”. Codziennie chodziliśmy na plażę i kapaliśmy się w ciepłym morzu. Byliśmy także na wycieczce w Trzęsacz, gdzie kupiliśmy pamiątki dla bliskich i znajomych. W wolnych chwilach wychodziliśmy do miasta na łody bądź na spacer. Miło spędziliśmy czas w Wesołym Miasteczku, gdzie bawiliśmy się na karuzelach i jeździliśmy samochodami. Po kolacji była Msza św., którą odprawiał ks. Leszek. Na zakończenie pobytu każdy uczestnik kolonii dostał pamiątkowy dyplom i słodycze. Ostatniego dnia, przed samym wyjazdem, poszliśmy pożegnać się z morzem, a potem pojechaliśmy autobusem na dworzec, aby przesiąść się do pociągu.

Marta Bomba

Na wyjazd do Pogorzelicy zdecydowałam się dosłownie w ostatniej chwili. Przez prawie cały czas na kolonii świeciło słońce i było bardzo ciepło. Mogliśmy więc często opalać się i kąpać w morzu. Poza tym zwiedziliśmy latarnię mor-

poczęłam. Szkoda tylko, że były to ostatnie wakacje z księdzem Leszkiem.

Ewelina Jaworska

Na kolonii lubiłam kąpać się w morzu i plażować. Podobała mi się także wycieczka do Międzyzdrojów. Szkoda, że ten



foto. Stanisław Zamiar

ską w Niechorzu i wybraliśmy się do Wesołego Miasteczka. Wieczory spędzaliśmy przy ognisku, na dyskotekach lub uczestnicząc w grach i zabawach. Przez te dwa tygodnie naprawdę wy-

czas tak szybko minął, ponieważ bawiłam się tam świetnie.

Małgorzata Zuchora

Każdego dnia chodziliśmy na plażę, a tam graliśmy w siatkówkę, ringo i dwa ognie. Po południu w pobliskim kościele uczestniczyliśmy we Mszy św., podczas której śpiewała nasza schola, a chłopcy, będący ministrantami, służyli przy ołtarzu. Wiezorami chodziliśmy na plażę oglądać zachód słońca. Te dwa kolonijne tygodnie minęły mi bardzo szybko.

Agnieszka Bomba

W Pogorzelicy bardzo mi się podobało! A najbardziej codzienne kąpiele w ciepłym morzu, „smażenie” się na plaży, ogniska i dyskoteki. To była jedna z najlepszych kolonii w moim życiu.

Malwina Huk i Ola Fuławka

Na kolonii było wprost fantastycznie! Nasi opiekunowie nie dawali nam



foto. Stanisław Zamiar